

Protokół Nr 67/2023
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej
w Sępólnie Krajeńskim w dniu 7 listopada 2023r.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji wg załączonej listy obecności oraz zaproszeni goście:

1. Przewodniczący Rady Miejskiej – Franciszek Lesinski;
2. Burmistrz – Waldemar Stupałkowski;
3. Skarbnik Gminy – Anna Buchwald;
4. Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa – Jarosław Dera;
5. Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 2 – Stanisław Gustyn;
6. Przewodniczący Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych - Bogumił Szpojda;
7. Przedstawiciel Izby Rolniczej – Tadeusz Pieczywek;
8. Przedstawiciel Izby Rolniczej – Patryk Prekop;

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Pani Lucyna Pająk, która po powitaniu zebranych zaproponowała następujący jego porządek:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku;
2. Propozycje stawek podatków i opłat lokalnych na 2024r.;
3. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji;
4. Wolne wnioski i zakończenie.

W/w porządek posiedzenia przyjęto jednogłośnie.

Ad.2. Skarbnik Gminy przedstawiła Komisji propozycje wysokości stawek opłat i podatków lokalnych na 2024r. (propozycje stanowią załącznik do niniejszego protokołu). Odnośnie opłaty za odpady, przypomniała że aktualna stawka wynosi 31 zł od osoby, a dla osób, które zadeklarowały kompostowanie 28 zł. Składka ta była utrzymana przez okres dwóch lat tj. 2021r. i 2022r. Obecnie nastąpiło otwarcie ofert, w sprawie składowania na RIPOK została złożona 1 oferta firmy Novago w wysokości prawie 2 mln 700 tys. zł, natomiast na odbiór odpadów były 2 oferty, niższa wynosiła prawie 2mln 500 tys. zł. Łącznie te kwoty plus 100 tys. na koszty obsługi systemu wynoszą 5 280 722 zł. Ten koszt podzielony przez 12 miesięcy i liczbę osób, które są w systemie tj. 12 700, daje stawkę 34,65 zł, przy założeniu, że ilość odpadów wyniesie 4 tys. 600 ton. W związku z tym został przygotowany projekt uchwały z propozycją stawki w wysokości 35 zł. wynikająca z kalkulacji kosztów złożonych do przetargu. Pan Dolny zaproponował, aby wszystkie stawki pozostawić na obecnym poziomie. Społeczeństwo w ostatnim czasie poniosło bardzo duże koszty, zarówno przedsiębiorcy jak i osoby prywatne, w związku z epidemią i wojną na Ukrainie. Dlatego uważa, że powinno się pozostawić wszystko na tych samych warunkach, które były. Jeżeli chodzi o odpady to uważa, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby powstała spalarnia, a jest to zaniechane. Przy istnieniu spalarni byłby ład i porządek, wytwarzano by ciepło do opalania budynków i podgrzewania wody w okresie letnim. Byłoby to najlepsze rozwiązanie jakie mogłoby powstać w powiecie, byłaby na kilka gmin i na pewno by się utrzymała, a tak co roku będzie podwyżka i społeczeństwo będzie obciążone podatkami i odczuje to na każdej płaszczyźnie. Skarbnik Gminy powiedziała, że jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami, to system powinien być tak skonstruowany, żeby się

bilansował. Każda zmiana powoduje niezbilansowanie się systemu, powodując obciążenie dla budżetu, które musi być sfinansowane z innych źródeł. Pan Skulski zapytał ile wynosi każda zmiana stawki o 1 zł. Skarbnik Gminy odpowiedziała, że każda złotówka to koszt ok. 150 tys. zł.

Komisja postanowiła, że zaopiniuje zaproponowaną stawkę opłaty za odpady na wspólnym posiedzeniu w najbliższy czwartek.

Odnosnie stawek podatków Skarbnik Gminy poinformowała, że Minister Finansów zwaloryzował stawki podatkowe o 15% w związku z tym zaproponowano wzrost poszczególnych stawek podatkowych na tym samym poziomie. Zmiana ta powoduje wzrost podatku od nieruchomości o ponad 1 mln 300 tys. zł., a podatku od środków transportowych o 82 844 zł. Nawiązując do podatku od nieruchomości zaznaczyła, że warto zwrócić uwagę, że w strukturze podatków od nieruchomości najistotniejszą pozycją jest podatek od nieruchomości związany z prowadzeniem działalności gospodarczej, gdzie dochody z tego tytułu wynoszą ponad 7 mln zł. na ogólną kwotę 12.600tys.zł. Jeżeli chodzi o podatek rolny proponuje się stawkę GUS-owską. Stawka GUS-owska rok do roku rośnie o 38,95 zł do ha. Aktualnie podatek rolny wynosi 185zł. Według stawek GUS-owskich w przyszłym roku będzie wynosił 224,07 zł. Jeżeli chodzi o podatek rolny to w Gminie Sośno, Więcbork i Kamień Krajeński przyjmuje się stawkę GUS-owską. Podatek leśny kalkulowany jest w oparciu o cenę drewna, która wynosi 71,10 zł za 1m³, a aktualna cena 72 zł co spowoduje wzrost dochodu gminy z tego podatku to niecałe 4 tys. zł w skali roku. Pan Prekop powiedział, że jest to opinia GUS-u, a gmina może obniżyć ten podatek, dlatego przedstawiciele Izby Rolniczej wnioskuje o pozostawienie podatku na poziomie 185 zł, ponieważ prognoza GUS-u nie ma odzwierciedlenia w rozeznaniu finansowym wśród rolników na terenie gminy. Pan Szpojda powiedział, że średnia GUS-owska nie jest zgodna z cenami jakie rolnicy mogą uzyskać. Był okres kiedy ceny były bardzo wysokie, tylko rolnicy w tym czasie nie sprzedawali, ponieważ nie mieli zboża. Obecnie ceny są bardzo niskie. Uważa w związku z tym, podobnie jak przedstawiciele Izby Rolniczej, że nie należy podnosić podatku rolnego. Zaznaczył, że wszystkie podatki wzrastają o 15%, a podatek rolny ma wzrosnąć o 21%. Pan Pieczywek powiedział, że ten rok dla rolnictwa będzie jeszcze gorszy, zauważył, że dochody w ciągu ostatnich dwóch lat nie wzrosły o 40%, tak jak podatek. Dlatego zwraca się, aby pozostawić podatek na obecnym poziomie, bo rok temu rolnicy mieli największe podwyżki, a przedsiębiorcy tylko 15%. Nie wie czy rolnicy będą w stanie udźwignąć takie podwyżki jak się proponuje. Pan Prekop powiedział, że podatek nie jest jedynym kosztem rolników, koszty środków do produkcji również rosną w zależności od cen energii, podał przykład rosnących cen nawozów. Nawiązując do podatku od środków transportowych stwierdził, że inne gminy mają niższe stawki, dlatego niektórzy zastanawiają się, czy nie przenieść tam swojej działalności. Drugą sprawą jest, że pieniądze z podatków nie wracają proporcjonalnie na drogi, zimą drogi są przejezdne, ale wiosną firmy nie nadążają z naprawą dróg. Tym samym odciągamy przedsiębiorców od gminy. Jeżeli nie będzie przedsiębiorców, nie będzie wpływów do budżetu. Powstał park przemysłowy w Sikorzu i nie widać, aby tam intensywnie rozwijały się firmy, gdzie gmina poniosła duże koszty robiąc drogi dojazdowe. Burmistrz powiedział, że sytuacja z podatkiem rolnym jest od lat uregulowana na prośbę rolników, prawdą natomiast jest że ceny produktów rolnych skaczą. Kiedyś przyjęto, że podatek rolny będzie ustalany od ceny skupu żyta. W związku z tym, że Rada uchwałała od ceny żyta w roku poprzednim, na wniosek rolników było to zmienione, aby wziąć pod uwagę większy okres cen z 11 kwartałów, co miało spowodować uśrednienie tej ceny. Przez pewien czas dobrze to funkcjonowało, ale od pewnego czasu skoki cen są tak wysokie, że to uśrednienie nie jest adekwatne. Dlatego zwykle gminy przyjmowały stawkę GUS-owską, która przyjmuje uśrednienie w skali całego kraju. Natomiast prawdą jest, że 21% to dość duży skok i jeżeli Rada

zdecyduje się na jakieś inne rozwiązanie, to będzie to trzeba zweryfikować w budżecie po stronie wydatków. Co i tak jest bardzo utrudnione, ponieważ wszystkie wydatki majątkowe zaplanowane na przyszły rok są ze środków zewnętrznych pozyskanych, a udział własny planuje się z kredytu, bo nie ma takich środków, które mogłyby uzupełnić udział własny. Kwestia jest też taka, że wysokość kredytu jest ograniczona możliwościami gminy, bo trzeba również planować spłaty tych zobowiązań. Dlatego też sprawę wysokości podatków należy ułożyć do jakiegoś akceptowalnego poziomu. Przypomniał, że w budżecie państwa na przyszły rok założono 15% wzrost podatków, na ogół była to podwyżka w stosunku do inflacji, ale nikt nie jest dzisiaj w stanie powiedzieć, jaka będzie w następnym roku. Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że wszystko drożeje, nie tylko rolnicy ponoszą dodatkowe koszty. Żeby robić inwestycje musi być wkład własny. W przyszłym roku są również zadania do wykonania z tego roku, na to muszą być wpływy. Według jego oceny każdy musi wziąć odpowiedzialność i tą przysłowiową złotówkę do budżetu przekazać, bo inaczej nic nie będzie robione. Pan Szwarz zapytał o ile byłyby mniejsze wpływy do budżetu, gdyby nie podwyższyć podatku rolnego. Skarbnik Gminy odpowiedziała, że 356tys.zł. Przewodniczący RM powiedział, że podatek rolny to ok. 2mln zł, a od przedsiębiorców ponad 7 mln zł. Taka prośba jest, aby wspólnie ten budżet spiąć i się dogadać. Nie może być tak, że jedni dostaną 15% podwyżki, a inni zostaną na tym samym poziomie. Pan Prekop powiedział, że w zeszłym roku przedsiębiorcom podniesiono podatek o 12 %, a rolnikom o 20%. Czyli w tym roku jeśli rolnikom nie podniesie się podatku, a przedsiębiorcom zostawi się 15%, to rolnikom wyrówna się straty, o które wnioskowali w ubiegłym roku. Rolnicy wnioskowali wtedy aby podatek rolny podniesiono o taki sam % jak pozostałym przedsiębiorcom. Taki wniosek był złożony, ale gdzieś przepadł. Nie był wzięty pod obrady na sesji. Pan Pieczywek zapytał również jakie inwestycje byłyby wykluczone, czy z terenów wiejskich, czy miejskich. Burmistrz odpowiedział, że nie zastanawiano się jeszcze nad tym. Jego zdaniem w przypadku wypośredkowania podatków, powinny one mieć równomierne obciążenie. Chociaż faktycznie w zeszłym roku takie nie było, bo GUS-owska cena była wyższa niż podniesiono podatek dla przedsiębiorców. Pan Szpojda powiedział, że w przyszłym, roku na pewno cena GUS nie spadnie. Pan Pieczywek nadmienił, że Rada i tak zrobi co będzie musiała, ale prosi o wzięcie pod uwagę okresu covidowego i wojny na Ukrainie. Te sytuacje bardzo zamieszały rynkami. Żyto sprzedawało się po 1500 – 1800zł, obecnie po 500zł. Nawozy np. saletra kosztowała 1500zł., a obecnie 4 tys. zł. Pan Szpojda powiedział, że nikt by nie protestował przeciw wysokim podatkom, gdyby nie ceny środków produkcji, paliwa i środków ochrony roślin. Pan Pieczywek powiedział, że dodatkowo wchodzi w życie zasady rozliczeniowe ekoschematów. są to dodatkowe obowiązki dla rolników. Pan Dolny zaznaczył, że Burmistrz powiedział, że trzeba się zastanowić jakie inwestycje przeprowadzić w gminie, bo nie będzie dochodów. Osobiście uważa, że inwestycje będą, tylko trzeba brać pod uwagę takie, które są dofinansowane w 98%, 95%, a nie takie, które są dofinansowane w 50%. Wtedy można inwestycje przeprowadzać, chociaż będą mniejsze dochody. Burmistrz odpowiedział, że o tym mówił, że radni będą musieli usiąść i wykreślić te inwestycje, które są dofinansowane w 50%. Pan Dolny powiedział, że podstawą jest zapewnienie społeczeństwu żywności. Każde państwo jest bogate, jeżeli zapewni sobie żywność. Rolnicy ponieśli duże nakłady, aby uprawiać, jaki teraz jest sprzęt, jak go trzeba utrzymywać, a jakimi drogami rolnicy się poruszają. Zwrócił uwagę na różnice w jakości w drogach na osiedlach miejskich i wiejskich popegeerowskich, zapytał czy jest to inna kategoria społeczeństwa. Burmistrz powiedział, że będą robione drogi w Kawlach i w Komierowie. Tylko jest to dofinansowane 50/50. Pan Dolny zapytał, dlaczego nie występowano o 98%. Burmistrz odpowiedział, że występowano. Zdaniem Pana Dolnego inwestycje popegeerowskie powinny być finansowane w 98%. Pan Pieczywek zapytał, jakie jest stanowisko Komisji w tej sprawie. Pani Pająk odpowiedziała, że jeżeli Komisja będzie dyskutować to o obniżeniu proponowanej wysokości podatku i będzie próbować do tego

przekonać innych radnych. Pan Świniarski, zapytał ile trzeba dołożyć do zadań budowy dróg tylko na terenach wiejskich. Burmistrz odpowiedział, że trzeba to przeliczyć natomiast łącznie na wsi i w mieście jest to 8 mln zł wkładu do inwestycji. Pan Dolny w nawiązaniu do podatku rolnego przypomniał, że opowiada się za tym samym co Izby Rolnicze, aby podatek pozostawić na tym samym poziomie. W ubiegłym roku była stawka wyższa niż inne i w tym roku żeby podatek rolny pozostał na tym poziomie jakim jest, byłaby to rekompensata za tamten rok. Pan Pieczywek powiedział, że obawia się tego, że pójdzie hasło, że przez to, iż były obniżone podatki, to inwestycje będą wyrzucone, a będą na pewno na terenach wiejskich. Zaznaczył, że jeśli gmina jednak podniesie podatki o 20% to „straci się ludzi na wsiach”. Skarbnik Gminy zaznaczyła, że nie są to proste decyzje, tak jak w opłatach za odpady, gdzie co do zasady system musi się bilansować. Zaznaczyła, że łączna kwota przewidywanych inwestycji sięga 40 mln zł, z czego 22 mln zł są to inwestycje na terenach wiejskich. Gminie nie zależy na tym żeby z tych wydatków majątkowych rezygnować. 90% tych wydatków jest z dofinansowania. Gmina aplikowała we wszystkich konkursach na bardzo duże zadania. Pozyskano dużo środków. Na same drogi planowane jest wydanie 18 mln zł łącznie. Pan Pieczywek zapytał, na których drogach jest dofinansowanie 50 %. Skarbnik Gminy odpowiedziała, że są to m.in. Komierowo, Kawle i Piaseczno. Pan Pieczywek zapytał, dlaczego nie pisano na dofinansowanie 98%. Skarbnik Gminy odpowiedziała, że pisano o 100 mln. zł, ale nie dostali tych środków. W ostatnim rozdaniu z Polskiego Ładu otrzymano środki na drogi, szkołę w Wiśniewie i renowację zabytków. Jeśli coś wypadło z Polskiego Ładu to są aplikowane wnioski do innego funduszu. Natomiast jeśli udało się otrzymać dofinansowanie 98%, to rezygnowano z dofinansowania w wysokości 67%. Skarbnik Gminy zaznaczyła, że przy zmianie politycznej nie wiadomo jak będzie wyglądała sytuacja, jakie to będzie miało odzwierciedlenie dla budżetu samorządów. Zaznaczyła, że zmiany, które dotyczyły Ukrainy, czy covidu, czy zawirowań sytuacją gospodarczą w wyniku wojny dotyczą wszystkich branż. Koszty np. energii nie tylko wzrosły dla klientów indywidualnych, ale w gminie również. Wzrosły praktycznie o 200%. Największym kosztem dla budżetu są koszty osobowe np. 90 % budżetu szkół to są wynagrodzenia, które rosną o 20 % drugi rok z rzędu. Pani Pająk w podsumowaniu tego punktu stwierdziła, że ostateczną opinię w sprawie wysokości podatków i opłat lokalnych radni podejmą podczas wspólnego posiedzenia Komisji w najbliższy czwartek.

Ad.3. Komisja zatwierdziła jednogłośnie protokół ze swojego poprzedniego posiedzenia w miesiącu październiku br.

Ad.4. W wolnych wnioskach poruszono następujące sprawy:

- Pan Dolny zwrócił się do Burmistrza z zapytaniem, jak to jest z zakończeniem odwodnienia w Skarpie, chciałby konkretnie wiedzieć jak to się zakończy. Są duże komentarze na ten temat, a Burmistrz wie jaka była rozmowa w gabinecie, że jeśli sołectwo zakupi materiał to będzie to dokończony. Sołectwo materiał zakupiło. Materiał leży, czy czeka się na duże opady, aż będzie w piwnicach woda. Zaznaczył, że jak poruszył tą sprawę na Komisji Gospodarki lub Budżetowej, to Pan Tomas wyraził takie zdanie: dopóki on będzie w radzie to ta inwestycja nie będzie zrobiona. Więc pyta się, czy decyduje Burmistrz czy Pan Tomas w tej gminie, bo wynika z tego, że Pan Tomas. Dlaczego się tak traktuje ludzi w Skarpie, przecież tyle pracy tam było włożone. Gmina położyła bardzo mały nakład pracy. Pyta, kiedy to będzie zrealizowane. Burmistrz powiedział, że jest to punkt wolne wnioski i zakończenie natomiast Pan Dolny wygłosił mowę, zadał pytania na które sobie odpowiedział, jeżeli chodzi o merytoryczne zapytanie kiedy to będzie zakończone Pan Radny po raz kolejny pyta o to samo, na co już dostał odpowiedź na piśmie. Prosi o przeczytanie jeszcze raz odpowiedzi, ponieważ nie ma już siły wyjaśniać tego ponownie. Pełna odpowiedź na temat poruszany przez radnego Dolnego została

udzielona na piśmie i jest tam wszystko co na ten temat można powiedzieć. Pan Dolny powiedział, że Burmistrz napisał nieprawdę do końca w tym wniosku, dlatego to porusza. Powiedział, że Burmistrz napisał, iż gmina nie może robić inwestycji na terenie prywatnym. Burmistrz stwierdził, że tak nie było napisane. Pan Dolny powiedział, że gmina nie robiła na terenie prywatnym i nie robi, bo ta inwestycja jest na drodze gminnej, a mieszkańcy z czworaków chcą się podłączyć sami do tego. Burmistrz zapytał, czy radny Dolny ma to pismo przy sobie, poprosił o ponowne przeczytanie, ponieważ nie napisał nigdy, że gmina nie może przeprowadzać inwestycji na terenie prywatnym, napisał zupełnie inaczej. Burmistrz poprosił Pana Dolnego o niepowtarzanie nieprawdy. Pan Dolny powiedział, że nie będą się przekomarzać kto mówi nieprawdę, bo prawda wychodzi. Nie będzie mówić, tylko poczeka do końca listopada i ta prawda wyjdzie. Burmistrz powiedział, że pełna odpowiedź została udzielona na piśmie i poprosił o niezadawanie pytania w tej samej sprawie. Pan Dolny skomentował, że Burmistrz dał mu dużo odpowiedzi i też ona jest nieprawdziwa. Pani Pająk wtrąciła, że Pan Dolny zadał pytanie, na które Burmistrz odpowiedział i nad czym tu dyskutować. Pan Dolny odpowiedział, że dyskutujemy nad tym, że tam zawarta w tym piśmie jest nieprawda. Pani Pająk powiedziała, że nikt tu tego nie rozstrzygnie. Pan Dolny jeszcze raz powiedział, że jest to inwestycja na drodze gminy, a mieszkańcy chcą się podłączyć ich nakładem. Burmistrz odpowiedział, że w piśmie zawarta jest odpowiedź jak to trzeba zrobić. Pan Dolny powiedział, że gdyby była tam odpowiedź to by się nie pytał. Pani Pająk powiedziała, że jeżeli Pan Dolny nie ma przy sobie odpowiedzi od Burmistrza na swoje pismo, to zamyka dyskusję. Burmistrz powiedział, że odpowiedź do wiadomości otrzymał Przewodniczący Rady Miejskiej, tam można się z nią zapoznać;

- Pan Świniarski powiedział, że w Wałdowie od krzyżówki przy szkole do krzyżówki przy domu kultury należy zebrać i utwardzić pobocza, ponieważ dzieci idące do szkoły są ochlapywane przez samochody. Zgłaszał to już telefonicznie Dyrektorowi Zarządu Drogowego w Sępólnie Krajeńskim, ale chciałby, aby wniosek ten poszedł z Komisji Pana Burmistrza. Jest to 390m więc myśli że nie jest to duży koszt, należałoby te pobocza trochę zebrać i usypać na nowo. Pan Dolny powiedział, że popiera, to jest słuszne i mieszkańcy też o tym mówili;

- Pan Pieczywek zapytał, jak wygląda sprawa odbioru eternitu. W tym roku było takie nawarstwienie, ponieważ dużo poszło wniosków od rolników. Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa odpowiedział, że edycja dla rolników zaczęła się dopiero teraz. Najprawdopodobniej cała akcja ruszy po nowym roku;

- Pan Gustyn zapytał o wykaszanie rzeki Sępolenki ponieważ każdy spust wody z młyna powoduje zalewanie działek. Pan Świniarski odpowiedział, że spółka wodna wykosi, jeżeli dostanie zlecenie.

- Pani Pająk powiedziała, że zaczęła się inwestycja w Komierowie i jest robione odwodnienie. Chciałaby aby zwrócić uwagę firmie, która nagarnęła błoto pod skrzynki pocztowe.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca zakończyła posiedzenie.

protokołował:
Tomasz Dix

**Przewodnicząca Komisji
Lucyna Pająk**